

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 8 (1359) • 22 lutego 2018 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Dzieci miały wiele radości, gdy jechały w saniach ciągniętych przez psy. Czworonogi, jak widać, czuły się wyróżnione. Fot. A. Jarczyk

ODBIŁO NAM I TAK ZOSTAŁO

Husky, eurodog, wyżeł weimarski, malamut czy samojed to rasy psów, których wielką pasją jest... ciągnięcie zaprzęgów. - Te psy mają to w naturze. Mówienie, że zنعamy się nad nimi, bo przywiązujemy je do sań, do wózków czy rowerów i kaemy biegać, to nieprawda - mówiła Monika Grzecińska z Klubu Sportowego Psich Zaprzęgów „Polarex”.

(cd. na str. 9)

GDZIE SĄ SIKORKI?

Miłośnicy ptaków już od drugiej połowy grudnia alarmują, że ich skrzydlaci goście nie przylatują do karmników, nie wydziobują karmy wysypanej na tarasach, nie skubią kulek z ziaren wiszących u powały balkonów. Ptaki zniknęły!

Dziwne wydawały mi się doniesienia z Ustronia, Goleiszowa i Wisły, ale się potwierdziły. A przecież ptaki to nieodłączny element zimowego krajobrazu, wiele osób lubi obser-

(cd. na str. 2)

ELEKTRONICZNA USTROŃSKA

Istnieje możliwość zakupu naszej „Gazety Ustrońskiej” w wersji cyfrowej dla siebie lub kogoś bliskiego, kto np. mieszka poza Ustroniem, a ciekawia go sprawa miasta.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie maila na adres redakcji: gazeta@ustron.pl, na który odesłamy formularz zamówienia. Zamówić można minimum 10 kolejnych numerów, cena 2 zł za numer. Pliki będą wysyłane na wskazany adres e-mail w dniu wydania (zwykle jest to czwartek) do godz. 12.

- Tesco likwiduje swój sklep, a my tak naprawdę niewiele wiemy, nawet tego, kiedy mielibyśmy się stąd wynieść. Żyjemy w takim zawieszaniu - mówi współwłaścicielka sklepu Savia. [Więcej na str. 6](#)

- Nie ma wątpliwości, że zanieczyszczenie powietrza pyłami drobnymi jest niezależnym czynnikiem, który może wywołać zawał serca, udar i inne choroby sercowo-naczyniowe - mówi kardiolog prof. Paweł Buszman. [Więcej na str. 7](#)

Wedle mojej oceny, większość tzw. drogowców należy do dendrofobów szczególnie „uczulonych” na obecność drzew w najbliższym otoczeniu, a zwłaszcza w pasach drogowych. To dość nielogiczne podejście, bowiem odpowiednio rozmieszczone wzdłuż dróg drzewa przedłużają żywotność... nawierzchni asfaltowych! [Więcej na str. 12](#)



Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego nadano medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Brązowy Medal otrzymał dh Adam Tomiczek, a Srebrny medal dh Tadeusz Wantulok. (więcej na str.4) Fot. M. Niemiec



Do karmników zaglądną też niecodzienni goście. Fot. K. Targowska

GDZIE SĄ SIKORKI?

(cd. ze str. 1)

wować biesiadujące stadka sikorek, wróbli, kosów, raniuszków, kowalików, w których cały czas coś się dzieje, a podkradanie, zaczepki, bójki są na porządku dziennym. Wiele osób znajdowało przyjemność w obserwowaniu ptaków, więc o wyjaśnienie zjawiska poprosiliśmy Jadwigę Jagielko z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Stowarzyszenia Ochrony Sów, uczestniczkę ogólnopolskiego monitoringu gatunków ptaków, specjalistkę z 30-letnim stażem pracy w terenie, autorkę książki „Ptaki Cieszyna” (Urząd Miejski w Cieszynie, 2010 r.), która powiedziała:

– Gatunki ptaków rodzimych, czyli zakładających lęgowiska na naszym terenie, które na zimę nie odlatują, jak to się mówi potocznie, do ciepłych krajów, mogą migrować w granicach naszej strefy klimatycznej, ale do jej cieplejszych obszarów, czyli na zachód. Nie zawsze na takie wyprawy się decydują. Zostają, gdy temperatury nie są zbyt niskie i jest dość pożywienia. Obecna zima nie atakowała silnymi mrozami, ale z powodu kaprysów aury wiosną i latem, poprzedni rok nie należał do najbardziej urodzajnych i jest stosunkowo mniej karmy na drzewach i krzewach. Tutaj szukałabym powodu, dla którego część ptaków odleciała. Proszę się nie martwić – wróć.

Jeśli jednak do niektórych karmników ptaki przylatują i chcemy je dokarmiać, warto pamiętać o podstawowych zasadach, o których przypomina J. Jagielko:

– Dokarmiamy mądrze, aby jak najmniej szkodzić ptakom, pamiętając, że miejsce dokarmiania musi być zabezpieczone przed kotami, że należy dbać o właściwy skład i jakość pokarmu (nie mogą to być resztki z naszej kuchni), że karmnik winien być właściwie utrzymany pod względem higienicznym (żeby nie rozprzestrzeniać chorób). Że jeśli już, to karmę wykładamy regularnie przez cały okres zimowego dokarmiania, a akcję rozpoczynamy i kończymy we właściwym terminie.

Monika Niemiec

to i owo z okolicy

Na Śląsku Cieszyńskim występują rudy żelaza zwane sferosyderytami. Nie są jednak wydobywane z powodu mocnego zanieczyszczenia.

Na przełomie lutego i marca ma ruszyć gruntowna przebudowa blisko dwukilometrowego odcinka ulicy Katowickiej w Cieszynie. To fragment DW 938. Finisz robót ma nastąpić pod koniec września. Kierow-

cy muszą liczyć się ze sporymi utrudnieniami.

W Zebrzydowicach władze gminy podejmowały pary małżeńskie. Okazją były rocznice 50-, 60- i 65-lecia zawarcia związku. Wręczone zostały medale nadane przez Prezydenta RP i okolicznościowe dyplomy od samorządu gminy.

Biblioteka Pedagogiczna w Cieszynie ma status placówki wojewódzkiej. Posiada centrum multimedialne. Czytelnicy korzystają z zasobów internetowych i multimedialnej biblioteki. Bibliotekę rocznie odwiedza około 10 000 osób. Zbiory stale są wzbogacane.

GŁOSOWANIE NA SZPITAL

Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności w Ustroniu zostało nominowane do plebiscytu Hipokrates 2017, organizowanego przez redakcję „Dziennika Zachodniego” we współpracy ze Śląskim Uniwersytem Medycznym w Katowicach oraz Polskim Towarzystwem Wspierania Przedsiębiorczości - organizatorem III Kongresu Wyzwań Zdrowotnych. Do udziału w plebiscycie co roku wybierane są najlepsze placówki medyczne w naszym województwie.

Zespół Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej, działający przy Śląskim Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. J. Ziętka w Ustroniu Sp. z o.o., został nominowany w kategorii powiatowej do tytułu Przyjazna Placówka.

Aby zagłosować, należy wysłać sms pod numer 72355 o treści NP.111, koszt jednego SMSa: 2,46 zł z VAT.

Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. J. Ziętka w Ustroniu zostało nominowane w kategorii wojewódzkiej do tytułu Szpital Roku.

Aby zagłosować, należy wysłać sms na numer 72355 o treści SZ.83, koszt jednego SMSa: 2,46 zł z VAT.

Głosowanie poprzez sms odbywa się do 28 lutego. Placówka, która otrzyma największą liczbę głosów, wygra w tegorocznym plebiscycie. Wyniki plebiscytu można na bieżąco śledzić na www.dziennikzachodni.pl.

JUBILEUSZOWE USTA

Mały jubileusz czeka widzów Ustrońskich Spotkań Teatralnych – już 20 lat gościmy na ustronjskich scenach dobre sztuki i wspaniałych aktorów.

W tym roku proponujemy Państwu od 13 do 16 marca trzy spektakle zawodowych teatrów i aktorów oraz kilka spektakli teatrzyków amatorskich – laureatów corocznego Miejskiego Przeglądu Teatralnego.

13 marca o godz. 18.00 rozpoczniemy jubileuszowe UST-a komedią nieprzewidywalną – „Przebojem sezonu”. W sztuce tej wystąpią: Ewa Kuklińska, Katarzyna Jamróz, Michał Pietrzak i Michał Miłowicz.

Kolejny spektakl 14 marca to prawdziwie czarna komedia. „Ranny ptaszek” w obsadzie Barbara Bursztynowicz, Leon Charewicz i Tomasz Ciachorowski to mocna dawka humoru i ważne, międzyludzkie sprawy.

16 marca zobaczymy na naszej scenie Dariusza Kordka z aktorami/tancerzami – Agnieszką Darkowską, Justyną Ostach, Kamilem Woźniakiem i Dariuszem Taraszkiewiczem w roztańczonym i rozśpiewanym spektaklu „Bodo musical” o losach największej gwiazdy kina i teatru okresu międzywojennego.

Barbara Nawrotek-Żmijewska, dyr. MDK „Prażakówka”

Cieszyn przez kilka wieków był otoczony warownymi murami. Obok trzech bram głównych, istniała też miejska furta łącząca miasto z młynem. Do dzisiaj przetrwała nazwa Młyńska Brama.

W Zamarskach zorganizowano „Starodowne szkubaczki”. Imprezę wypełniło oczywiście darcie pierza, a do tego były śpiewy i muzyka. W roli wodzirejów wystąpili przewodnicząca miejscowego KGW Anna Więcek i sołtys Klau-diusz Zawada.

23 lutego w Zespole Szkół Techniczno-Rolniczych w Międzywiciu odbędzie się

Forum Rolnicze Ziemi Cieszyńskiej. Wiodącym tematem 17. edycji tej imprezy będzie sytuacja współczesnego pasterstwa. Nie zabraknie wystawy sprzętu rolniczego. Forum stanowi okazję do wymiany doświadczeń i nabycia praktycznej wiedzy.

Piotr Żyła wydawał się jedynym zawodnikiem z szóstki olimpijczyków z naszego regionu, który mógłby wywalczyć medal olimpijski. Niestety, przegrał wewnętrzną rywalizację w kadrze skoczków narciarskich i nie dostał od trenera szansy na start chociażby w jednym konkursie. Szkoda... **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NIE TYLKO DLA MIŁOŚNIKÓW OGRODÓW

Ustroński Klub Ekologiczny serdecznie zaprasza na prelekcję Stanisława Kaweckiego pt. „Ogródowe impresje – ogród w mini skali”. Multimedialna prelekcja odbędzie się w piątek 23 lutego o godz. 17.00 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108). S. Kawecki, znany z wcześniejszych prelekcji oraz artykułów w Przyrodniku Ustrońskim, opowie (jak zwykle w sposób bardzo ciekawy) o ogrodach, których jest znawcą i miłośnikiem.

* * *

KAROL FERDYNAND SABATH

ostatni redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na spotkanie autorskie Wojciecha Grajewskiego, który przedstawia w swojej książce niezwykłą historię Karola F. Sabatha – społecznika, erudyty, humanisty, patriotę, człowieka idei, a przede wszystkim kochającego męża i ojca. Z urodzenia Ślązak i górą, z pochodzenia – w połowie Austriak, w ćwierci Węgier. A jednak całym sercem Polak, który za polskość gotów był przelać krew i chociaż nie walczył z bronią w rękę, w walce z okupantem zginął. Wielką jego zasługą było ratowanie w czasie II wojny światowej roczników „Gwiazdki Cieszyńskiej”, które hitlerowcy bezwzględnie niszczyli i palili. Za tę działalność został aresztowany 13 października 1941 r. i skazany na 7 lat ciężkiego więzienia w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Zginął w przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia - 23 grudnia 1942 r. Spotkanie odbędzie się w sobotę 24 lutego 2018 o godz. 16.00. Wstęp wolny.

* * *

WYKŁAD

KS. PROF. JÓZEFA BUDNIAKA

Muzeum Ustrońskie oraz Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne zapraszają na wykład ks. prof. Józefa Budniaka na temat: „Ikony ekumenii na Śląsku Cieszyńskim”. Spotkanie odbędzie się w Muzeum Ustrońskim 9 marca 2018 r. (piątek) o godz. 16.00.

* * *

ODDAJ KREW

26 lutego chętni będą mogli oddać krew w ambulansie zlokalizowanym na ustrońskim rynku.

* * *

KONSULTACJE I PRZETARGI

14.02.2018 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn.: Rozbudowa oświetlenia ulicznego w rejonie ul. Harbutowickiej w Ustroniu w ramach zadania inwestycyjnego „Rozbudowa oświetlenia ulicznego w mieście” – termin składania ofert – do dnia 1.03.2018 do godziny 10:00.

16.02.2018 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: „Termomodernizacja i wykorzystanie energii odnawialnej w obiektach edukacyjnych na terenie Miasta Ustroń – Termomodernizacja Żłobka” – termin składania ofert – do dnia 26.02.2018 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: www.ustron.bip.info.pl

8/2018/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Pogotowie Gazowe

992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

12 II 2018 r.

Dwukrotnie interweniowano w sprawie bezpieczeństwa psów - na ulicach A. Brody i Leśnej. Zwierzęta zostały oddane do schroniska w Cieszynie.

12 II 2018 r.

Strażnicy miejscy brali udział w akcji „Bezpieczne ferie 2018”. Nadzorowali rejon przy wyciągach narciarskich.

13 II 2018 r.

Dwukrotnie sprawdzano przydomowe kotłownie na prywatnych posesjach przy ulicach Fabrycznej i Pana Tadeusza w związku z otrzymaniem zgłoszenia o podejrzeniu spalania śmieci. Podejrzenia te nie potwierdziły się.

14 II 2018 r.

Przeprowadzono kontrole przydomowych kotłowni na prywatnych posesjach przy ulicach Złocieni i Skoczowskiej w związku z otrzymaniem zgłoszenia o śmierdzącym dymie wydobywającym się z kominów. Kontrole wykazały, że właściciele tych posesji palą dozwolonym paliwem.

15 II 2018 r.

Prowadzono kontrole sanitarno-porządkowe i przydomowych kotłowni przy ul. Polańskiej.

16 II 2018 r.

Interwencja na ul. Drozdów w sprawie biegającego bez nadzoru psa. Ustalono właściciela, którego ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

17 II 2018 r.

Przeprowadzono kontrole przydomowych kotłowni na prywatnych posesjach przy ulicach Cholewy i Jelenica w związku z otrzymaniem zgłoszenia o podejrzeniu niedostosowania się do uchwały antysmogowej. Kontrole wykazały, że właściciele tych posesji palą dozwolonym paliwem.

18 II 2018 r.

Interwencja przy ul. Jodłowej w sprawie rannej sarny. Na miejsce wezwano pracowników cieszyńskiego schroniska dla zwierząt, którzy zabrali sarenkę. (aj)



WYKŁADY Z HISTORII SZTUKI

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ustroniu zaprasza na „Spotkania z obrazami mistrzów”, o których opowie Dariusz Gierdał.

28 lutego - KUNST HISTORICHES MUSEUM – WIEDEN

godz. 17.00 Jan Vermeer, Peter Paul Rubens, Pieter Bruegel

7 marca - MUSEE D'ORSAY – PARYŻ

godz. 17.00 Impresjoniści – twórcy XIX wieku

14 marca - NATIONAL GALLERY – LONDYN

godz. 16.00 Od renesansu do XIX wieku

21 marca - MUZEUM NARODOWE – KRAKÓW

godz. 17.00 Skarby Malarstwa Duże i Małe

Wykłady odbędą się w Oddziale Muzeum Ustrońskiego Zbiory Marii Skalickiej. Wstęp wolny.

8/2018/3/R

OPRÓŻNIANIE

SZAMB

I OSADNIKÓW

881-40-40-50



8/2018/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,

tel.: 573 990 666

ustron@mea-travel.pl



**Lato 2018
już w sprzedaży!**

www.mea-travel.pl



Jednostka OSP Lipowiec liczy 54 członków.

Fot. M. Niemiec

DRUHOWIE, DRUHNIE I MŁODZIEŻ

17 lutego odbyło się trzecie roczne walne zebranie ustrońskiej jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Tym razem debatowano w Lipowcu, gdzie w strażnicy gości i członków witał prezes Tadeusz Krysta, członek Sądu Honorowego Oddziału Wojewódzkiego.

Na zebranie przybyli: członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego OSP Marek Omozik, burmistrz Ustronia i jednocześnie prezes Zarządu Miejskiego OSP Ireneusz Szarzec, komendant miejski OSP Marek Szalbot, radni Piotr Nowak i Piotr Roman, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Alicja Żyła, inspektor Urzędu Miasta Joanna Tetera, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu Olga Kisiała oraz delegacje z zaprzyjaźnionych jednostek.

Na prowadzącego zebranie wybrano Mariusza Musioła, a ten poprosił prezesa Krystę o przedstawienie sprawozdania z działalności za ubiegły rok. Zebrani do-

wiedzieli się, że jednostka liczy 54 członków, a działa w niej również młodzieżowa drużyna pożarnicza mieszana oraz po raz pierwszy w całej historii OSP Lipowiec kobieca drużyna pożarnicza, z której po pełnym przeszkoleniu trzy drużyny zostały wprowadzone do podziału bojowego jako pełnoprawne drużyny ratownicze, mogące uczestniczyć w akcjach.

T. Krysta mówił też m.in. o wykonaniu ocieplenia ściany wschodniej w strażnicy, wymianie grzejników i armatury w garażach oraz o zakupieniu i zamontowaniu pompy, która zabezpiecza przed zalaniem piwnic wodami gruntowymi. Ze sprawozdania można się było też dowiedzieć, że podczas sprzedaży kalendarzy w dzielnicy



Prezes Zarządu Miejskiego OSP i komendant miejski wręczają odznaki młodzieży. Fot. M. Niemiec

zebrano 12.868 zł, które to pieniądze przekazano na konto jednostki. Strażnica była wykorzystywana 30 razy na różne uroczystości rodzinne, odbyła się w niej również wigilia dla seniorów z Lipowca zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich i OSP.

Sprawozdanie przedstawił też naczelnik Grzegorz Górniok, który mówił m.in.:

– W okresie sprawozdawczym odnotowaliśmy 43 wyjazdy alarmowe w tym: 7 do pożarów i 36 do zagrożeń miejscowych. Zabezpieczaliśmy 12 imprez na terenie miasta Ustronia i 1 na terenie Wisły. Przeprowadzono 22 zbiórki szkoleniowe, w tym 3 na obiektach. Uczestniczyliśmy w dwóch ćwiczeniach zgrywających, zorganizowanych przez KW PSP w Katowicach. W kwietniu przeprowadziliśmy kontrolę hydrantów w dzielnicach: Lipowiec i Hermanice. Zorganizowaliśmy ćwiczenia pokazowe na festynie Szkoły Podstawowej nr 5 oraz pogadankę z okazji Dnia Strażaka w Przedszkolu nr 5.

Naczelnik Górniok wymienił nazwiska druhow, którzy ukończyli kursy specjalistyczne oraz osiągnięcia na zawodach. 17 czerwca podczas zawodów pożarniczych czterech gmin górskich w Brennej mieszana MDP z Lipowca zajęła 1. miejsce wśród jednostek z Ustronia. Podczas Miejsko-Gminnych zawodów pożarniczych Ustroń-Brenna w Nierodzimiu w grupie A sekcja nr 1 zajęła 1. miejsce, sekcja nr 2 – 2. miejsce, a w grupie C – 2. miejsce. W powiatowych zawodach w grupie A sekcja zajęła 5. miejsce, a w grupie C – 4. miejsce. G. Górniok wymienił sprzęt, który został zakupiony, poinformował też, że kwota zebrana z ekwiwalentu na koniec 2017 r. wyniosła 25 tys. zł, a druhowie przekazali ją na cele jednostki, przedłużyli też zbiórkę do końca 2018 roku.

Aktualnie jednostka stara się o zakup nowego średniego samochodu bojowego. T. Krysta poinformował, że jednostka planuje zakup na rok 2019, ponieważ dopłaty z komendy powiatowej i z ministerstwa uzależnione są od zapisania 1/3 potrzebnych środków w budżecie gminy. Radni będą mogli zaplanować taką sumę dopiero w przyszłorocznym budżecie. Druhowie przyjęli sprawozdania prezesa i naczelnika jednogłośnie, podobnie jak sprawozdanie finansowe przedstawione przez skarbnika Andrzeja Poloka i sprawozdanie komisji rewizyjnej, które przeczytał jej przewodniczący Leszek Głajc. Obrady były prawomocne, gdyż uczestniczyło w nich 39 członków, czyli ponad 70% uprawnionych do głosowania. Absolutorium udzielono jednogłośnie.

Głos zabrali goście, którzy przede wszystkim gratulowali odznaczonym, których było wyjątkowo dużo w Lipowcu. Druh M. Omozik był pod wrażeniem frekwencji i tego, że prawie wszyscy druhowie wystąpili w mundurach, a burmistrz I. Szarzec podkreślał gospodarność druhow spod Lipowskiego Gronia, mówiąc, że widać tam każdą włożoną złotówkę.

Miłym akcentem było uhonorowanie wyróżniających się strażaków. Uchwałą

(dok. na str. 5)



MARZENIA O DOMU BARWNYM

Początkiem roku w Przedszkolu nr 5 ruszyła 1. edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pt. „Dom moich marzeń”. Został on ogłoszony na portalu internetowym www.blizejprzedszkola.pl. Zgodnie z regulaminem konkurs adresowano do przedszkolaków z całego kraju. Jego celem było rozwijanie inwencji twórczej

dzieci oraz pobudzanie ich kreatywności w zestawianiu materiałów plastycznych. Stąd wymagana była technika plastyczna, jaką jest collage dający dzieciom duże możliwości artystycznego wyrazu. Z różnych stron Polski napłynęło 56 ciekawych prac i jak zwykle wybór zwycięzców był bardzo trudny. Niezależna Komisja Konkursowa brała pod uwagę kreatywność i pomysłowość w doborze materiałów, walory artystyczne i estetykę wykonania. Ze względu na zróżnicowany poziom umiejętności przedszkolaków, ich prace oceniano w dwóch kategoriach wiekowych: 3-4 l. oraz 5-6 l. Konkurs rozstrzygnięto 14 lutego 2018 r. W kategorii dzieci młodszych 1. miejsce zajęło Niepubliczne Przedszkole „Wesołe Skrzaty” z Wrocławia, 2. miejsce - Przedszkole Niepubliczne z Leżajską, 3. miejsce - Niepubliczne Przedszkole DO – RE – MI z Chrośli. Ustrońskie placówki zostały wyróżnione, a były to: Przedszkola nr 2, nr 5 i nr 1. W kategorii dzieci starszych 1. miejsce zajęło 4 Niepubliczne Przedszkole Artystyczno-Językowe „Iskierka” z Warszawy, 2. miejsce – 5 Oddział Zamiejscowy w Turzu, 3. miejsce – Przedszkole nr 5 w Ustroniu, a wyróżnienie otrzymało Przedszkole nr 2.

Zwycięzcy otrzymali ciekawe nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy wraz z nauczycielami - dyplomy i podziękowania za udział. W tym miejscu podziękowania składam również naszym sponsorom: Firmie Laserwood, Interisk i Wydawnictwu Fotogama.

Przedszkolaki marzą o domu barwnym, pełnym radości i rodzinnego ciepła. I taki właśnie dom próbujemy stworzyć naszym pociechom. Liczny udział w konkursie świadczy o tym, że warto marzyć i już dziś zapraszam do udziału w kolejnych edycjach lipowskiego konkursu.

Joanna Cieślar,
dyrektor Przedszkola nr 5

(dok. ze str. 4)

Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego nadano medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Brązowy Medal otrzymał dh Adam Tomiczek, a Srebrny medal dh Tadeusz Wantulok.

Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego w Cieszynie nadano odznakę „Strażak Wzorowy” druhowi: Marcinowi Dybczyńskiemu, Rafałowi Siemieniowski, Sebastianowi Płonce, Michałowi Górniowski, Arturowi Rysiowi.

Odnakę „Za Wysługę Lat” otrzymali: Edward Krysta i Karol Cholewa za

50 lat służby, Antoni Kędzior za 30 lat, Sylwester Glajc za 10 lat, Aleksandra Legierska, Karolina Wantulok i Joanna Kozok za 5 lat.

Złotą Odznakę Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej otrzymali: Agnieszka Frączek, Paulina Górniok, Aleksandra Legierska, Joanna Kozok i Łukasz Jurecki; Srebrną Odznakę MDP otrzymali: Julia Musiał i Bartosz Zynek; Brązową Odznakę MDP otrzymali: Patrycja Habdas, Izabela Kunc, Zuzanna Musiał, Grzegorz Jurecki, Wojciech Kłoda, Michał Kunc i Dawid Wołowicz.

Monika Niemiec

WOŁOSKIE DZIEDZICTWO

Końcem stycznia w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” wysłuchaliśmy wykładu członka Ustrońskiego Klubu Ekologicznego, cenionego przyrodnika, felietonisty naszej „Gazety Ustrońskiej” Aleksandra Dordy. Było to kolejne, 14. już spotkanie z cyklu „Sąsiedzi – przyroda bliska i daleka”, a tym razem tematem przewodnim zostały „Polany i hale górskie – włoskie dziedzictwo przyrodnicze Karpat”.



A. Dorda podpisywał książki wydane przez naszą Gazetę Ustrońską. Fot. M. Niemiec

Prawdę mówiąc, tytuł wykładu zaskoczył mnie, bo wydał się taki rolniczy i taki folklorystyczny, jak nie pana Dordy. Jednak sięgnięcie przez autora felietonów „Blżej natury” po popularny ostatnimi czasy temat, okazało się strzałem w dziesiątkę. „Co ty wiesz o wypasaniu?” – tak też mógłby brzmieć temat, ale z każdym slajdem, mapą, wykresem, pięknym zdjęciem, można było dowiedzieć się więcej. Autorzy zaprezentowanych fotografii: Stanisław Kawecki – odpowiedzialny za urzekające panoramy rumuńskich Karpatów i Marek Fiedor – dokumentalista cisownicko-gołszowskich kwiatów i ziół, za sprawą obrazów, a prelegent słowami prowadził nas przez dzieje owczarstwa i przez górskie szczyty. Podróżowaliśmy w czasie i przestrzeni. Jednocześnie A. Dorda uświadamiał nam, że włoski sposób lokacji gospodarstw przyjął się u nas tak dobrze jak w pozostałej części Karpat, bo został wymyślony dla trudnych warunków górzystych.

Z przyrodniczego punktu widzenia gospodarka włoska ukształtowała beskidzki krajobraz. Jest on środowiskiem najbogatszym na świecie, któremu w różnorodności dorównuje tylko rafa koralowa. Mowa o łąkach, niezwykle złożonych ekosystemach, których równowaga zależy od tego, kto się pasie i czy się pryska. Kiedy jest koszona trawa i czym. Ten organizm nie przetrwa, gdy koszenie odbywać się będzie tuż przed kwitnieniem, zależą go herbicydy i zmiażdżą ciężkie maszyny.

Opowieść o halach, polanach i Wołoskach była pasjonująca, jak wszystkie prelekcje Aleksandra Dordy i dalej nie rozumiem, dlaczego przychodzi tak mało młodzieży.

Monika Niemiec

8/2018/4/R



PORADNIA GINEKOLOGICZNA

Ryszard Pasieka
SPECJALISTA
GINEKOLOG-POŁOŻNIK

TEL. 730 300 135

Ustroń, ul. Pod Skarpą 6

- badania profilaktyczne mikrobiologiczne - cytologia
- prowadzenie ciąży fizjologicznej i porodu
- profilaktyka i leczenie poronień
- antykoncepcja: metody i dobór tabletek, wkładki
- leczenie nadżerki i innych chorób (krioterapia)
- diagnostyka, leczenie mięśniaków macicy
- diagnostyka, leczenie nieprawidłowych krwawień
- terapia hormonalna w okresie menopauzy



Wiele osób zastanawia się, co dalej z Savią.

Fot. A. Jarczyk

SKLEP W ZAWIESZENIU

- Stali klienci są zrozpaczeni. Mówią, że tu jest praktycznie wszystko. Dopytują, gdzie się przenosimy - mówi Agata Domagała, współwłaściciel sklepu Savia.

Wieść o tym, że sklep z szerokim asortymentem odzieżowym zostanie zamknięty, lotem błyskawicy rozeszła się po Ustroniu. Mieszkańcy zastanawiają się, czy Savia będzie całkowicie zlikwidowana czy przeniesiona w inne miejsce. Póki co, do końca lutego w sklepie prowadzona jest wyprzedaż.

- Tak naprawdę niewiele wiemy. Żyjemy w takim zawieszeniu. Sami dokładnie nie wiemy, kiedy mielibyśmy się stąd wynieść - stwierdza Domagała. - Tesco likwiduje swój sklep, a budynek jest podobno do sprzedaży. My mamy podpisaną umowę na czas nieokreślony z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia. Nikt nam jednak nie dał gwarancji, że do tego czasu będziemy mogli tu pozostać. Tym bardziej, że żadnego innego sklepu tu już nie będzie.

Pani Agata próbowała dowiedzieć się, czy w Ustroniu jest lokal odpowiadający ich potrzebom. Pytała w Urzędzie Miejskim o zasoby lokalowe - niestety, takich

nie ma. Rozmawiała z wiceprezesem spółdzielni mieszkaniowej, jednak lokale, które byłyby odpowiednie, są już zajęte.

- Wiemy, że na Manhatanie jest jedno pomieszczenie, gdzie był sklep RTV AGD, ale tam z kolei wejście jest dosyć skomplikowane - ocenia Domagała.

O całej sytuacji właściciele i pracownicy sklepu dowiedzieli się z dnia na dzień. Wszyscy są w szoku, a klienci dopytują, czy Savia będzie gdzieś przenoszona.

- Pani, która zajmuje się wynajmem, zadzwoniła do nas i powiedziała, że nasz sklep może funkcjonować w tym budynku do 15 marca. Dopiero po kilku kolejnych dniach przyszły pisma w tej sprawie - mówi pani Agata. Zaznacza, że w tym momencie mają duży zasób asortymentu, a w Ustroniu bardzo trudne jest znalezienie miejsca o podobnym metrażu. Wszyscy pracownicy i klienci Savii czekają na dalszy rozwój sytuacji.

Agnieszka Jarczyk



Fotografia ze zbiorów Bronisława Miecha z podpisem: „Sierpień 1963 r. Skrzyżowanie ówczesnej ul. 22 Lipca (dziś I. Daszyńskiego) z ul. Cieszyńską. Z lewej strony widoczny budynek Meblowni.” znalazła się w najnowszym Pamiętniku Ustronie (nr 20/2017), gdzie znajdziemy bardzo ciekawy artykuł Bożeny Kubiś pt. „Kiedy w Meblowni nie produkowano już mebli giętych. Z dziejów obiektu przy ul. Cieszyńskiej 3 w Ustroniu po roku 1923”, w którym prezes Towarzystwa Miłośników Ustronia opisuje dzieje budynku znanego dzisiaj jako „Savia” lub małe „Tesco”.

KARNAWAŁ W LIPOWCU

W sobotni wieczór 27 stycznia 2018 r. Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 5 w Ustroniu Lipowcu po raz kolejny zorganizowała bal karnawałowy. W Restauracji „Dolce Vita” w Lipowcu wspólnie bawili się rodzice, przedstawiciele grona pedagogicznego, mieszkańcy naszego regionu a także goście, którzy przybyli spoza Śląska Cieszyńskiego. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na wsparcie statutowej działalności szkoły. Pragniemy podziękować wszystkim uczestnikom za wspólną zabawę. Nasze poczynania w organizacji balu nie przyniosłyby efektu bez hojnego i bezinteresownego wsparcia wielu osób, firm oraz przedsiębiorstw. Szczególne podziękowania otrzymują: Tartak Józef Głajcar, PPHU Klaudia Sp. z o.o., „Domino” Henryk Szmek, „Gresan” Krzysztof Grendowicz, Zakład Kosmetyczny Magdalena Szuba, Biuro Ubezpieczeń Jadwiga Pniak, Butik Chantale Justyna Mazurek, Roman Kubala, Laserwood Michał Habdas, Butik „Olga” Olga Kisiała, Ks. Proboszcz Marian Kulik, Restauracja „Melisa” Maria Pinkas, Doradca Podatkowy Krystyna Sikora, „Orchidea” Bożena Buczek, PUH „Legierski” Leszek Legierski, Jerzy Łomozik, Andrzej Maciejczek, Karczma Góralska Tomasz i Renata Brachaczek, Nadleśnictwo Ustroń, Kolej Linowa Czantoria, Firma „Janeczka” Janina Białas, Nauka Jazdy „Kowalik” Aleksandra Kowalik, „Mondial Pol” Olgierd Herman, Zakład Mięso Wędliniarski Mir-Max Penkala, Restauracja „Bahus” Józef Husar, „Kserograf” s.c., Wyciąg Poniwiec PHU Rad-Bud Włodzimierz Zimoch, „Smakosz” Krzysztof Wróblewski, Butik „Glamour” Elżbieta Owczarek, Butik „Limonka” Jadwiga Owczarek, Zakład Fryzjerski „Pasja” Marzena Greń, Hotel „Gołębiewski”, „Bud-Róz” Bogdan Różycki, „Mokate”, „Koh-i-Noor Hardtmuth Polska” Sp. z o.o., „Heho” Piotr Żyła, „Źródło” Ewa i Zbigniew Żyła, Kajetan Kajetanowicz, „Dolce Vita”, PHU Natalia Bujok, Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe Ustroń, „Od i Do” Andrzej Mendrek, Adam Janik, „Smrek” Sp. z o.o., Zakład Fryzjerski „Ania” Maria Chrapek-Zajac, Danuta Greń, Beata Ledwoń, Katarzyna i Artur Kral.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI I SZKÓŁ

Rekrutacja w ustroniejskich placówkach na rok szkolny 2018/2019. Zapisy do ustroniejskich przedszkoli rozpoczną się 1 marca br., a do szkół podstawowych 4 kwietnia br. Szczegółowe informacje można uzyskać w poszczególnych placówkach i na ich stronach internetowych.



Jadwiga Dzielska.

Fot. A. Jarczyk



Paweł Buszman.

Fot. A. Jarczyk



Paweł Waszek.

Fot. A. Jarczyk

TA MGŁA TO WŁAŚNIE ON

W Muzeum Ustrońskim odbyło się spotkanie poświęcone jakości powietrza. Zaproszeni prelegenci - dr Jadwiga Dzielska, mistrz kominiarski Paweł Waszek oraz kardiolog prof. Paweł Buszman, omawiali wpływ emisji drobnych pyłów na zdrowie człowieka.

Spotkanie zorganizowane zostało przez Ustroński Alarm Smogowy oraz Polsko-Amerykańskie Kliniki Serca. Do muzeum przybyło grono osób chcących dowiedzieć się, w jaki sposób walczyć ze smogiem.

DZIECKO W ATMOSFERZE

Dr Dzielska zwracała uwagę na to, że wpływ zanieczyszczenia powietrza ma duże znaczenie w rozwoju dzieci.

– Intensywny rozwój zachodzi w okresie prenatalnym, kiedy to od najmniejszej komórki powstaje człowiek, na tym etapie bardzo bezbronny. Jak ważne jest, aby to nasze powietrze było czyste, aby mama nie dokładała do swojego organizmu szkodliwych czynników – zauważała doktor. – Od około 2. miesiąca życia zaczynają rozwijać się pierwsze organy, które pomagają dziecku utworzyć układ odpornościowy. Po narodzinach następuje okres noworodkowy, który trwa 28 dni. Wtedy dziecko doskonali swoje umiejętności, swoje odruchy, dostosowuje się do środowiska zewnętrznego, więc tym bardziej czysty tlen, czyste powietrze i wszelkie inne zdrowe substancje odżywcze są dla niego jak najbardziej potrzebne.

Dzielska zwracała uwagę na dalsze etapy rozwoju dziecka, w których kształtuje się mowa, ośrodki sensoryczne, czynności motoryczne, następuje dojrzewanie płciowe, zwiększa się koncentracja uwagi, a dziecko uzyskuje wiele nowych umiejętności. Do 12. roku życia odporność dziecka staje się w pełni ukształtowana.

– Dzieci mają inny tryb życia, bo najchętniej biegają, a wiadomo, że przy bieganiu inhalują więcej powietrza. Jeżeli dziecko oddycha ustami, ten proces inhalowania się zwiększa. A drogi oddechowe

u dziecka są i krótsze, i węższe. Zachodzi zatem proces większego i intensywniejszego wchłaniania substancji. Jeżeli to możliwe, od wczesnego dzieciństwa uczymy dziecko oddychać przez nos. Ważną kwestią jest też pojenie dziecka, bo jeżeli wszystkie tkanki i śluzówki są nawilżone, będą lepiej wykonywać swoją pracę – zauważała dr Dzielska wskazując, że zanieczyszczenie powietrza może prowadzić do zakażenia górnych i dolnych dróg oddechowych oraz skóry i spojówek, zachorowalności na astmę oskrzelową, mniejszej wagi urodzeniowej, mniejszej pojemności płuc.

KOMIN, SADZA I PYŁY

Następnie głos zabrał kominiarz Paweł Waszek, który szczególnie nacisk kładł na dbanie o systematyczne czyszczenie i sprawdzanie przewodów kominowych.

– Jakie zagrożenia czyhają ze strony przewodów kominowych? Po pierwsze, to problemy niskiej emisji. To my decydujemy o tym, czym spalamy i jak to robimy. Wg badań Cechu Kominiarzy Polskich, większość kotłów jest przewymiarowana. Kupowaliśmy bądź kupujemy kotły o dużo większej mocy grzewczej niż wymaga tego zapotrzebowanie naszego domu. Część kotłowni jest nie zmodernizowanych, ale domy już tak. W takiej sytuacji nie możemy osiągnąć wysokiej temperatury spalania, bo następuje gotowanie się wody w instalacji. Obniżając więc temperaturę w palenisku, substancje lotne zawarte w paliwach stałych nie są dopalane. Jeżeli nie są dopalane, emitujemy je do atmosfery przez komin. Dlatego ważnym aspektem całej instalacji grzewczej jest komin, który powinien być sprawny – zauważał Waszek. Wskazywał na to, aby dbać

o regularne kontrole kominiarskie. Jeżeli ktoś pali węglem lub drewnem, należy zadbać o to, aby kominiarz sprawdzał komin 4 razy do roku. W przypadku instalacji gazowej – 2 razy do roku, jeśli chodzi zaś o przewody wentylacyjne – 1 raz do roku. Zaniedbanie tego aspektu może doprowadzić nawet do pożaru sadzy.

O MGLE LONDYŃSKIEJ

Kardiolog Paweł Buszman był ostatnim prelegentem, który omawiał wpływ zanieczyszczenia powietrza na zdrowie człowieka. Wskazywał, że tylko w tamtym roku zanotowano 16 tys. przedwczesnych zgonów. Wskaźniki umieralności były najwyższe od czasów stanu wojennego. Jednocześnie, wzrosła umieralność noworodków, której wskaźnik wzrósł od 2 % do 4 %.

– Raport Światowej Organizacji Zdrowia z 2015 r. wskazuje, że na świecie, z powodu zanieczyszczenia powietrza, przedwcześnie umiera 7 mln ludzi. W Polsce przedwcześnie umiera 48 tys. ludzi. Co jest przyczyną? To zgony sercowo-naczyniowe oraz udar mózgu – mówił Buszman. – Nie ma wątpliwości, że zanieczyszczenie powietrza pyłami drobnymi jest niezależnym czynnikiem, który może wywołać zawał serca, udar i inne choroby sercowo-naczyniowe. Jak wyglądają te zanieczyszczenia? Gołym okiem ich teoretycznie nie widać, ale wszystkie mgły, które widzimy i mówimy: „O, dzisiaj jest mgła”, to nie mgła, ale zanieczyszczenia powietrza. Ta sławetna mgła tzw. londyńska, której historia sięga XVII/XVIII wieku, to nic innego jak smog.

Kardiolog mówił także o efektach smogu. Podzielone są na ostre, w których następuje zapalenie płuc, oskrzeli, ostre incydenty sercowo-naczyniowe, zwiększona liczba hospitalizacji i śmiertelność oraz na przewlekłe, czyli choroby płuc, zmniejszenie wydolności oddechowej u dzieci, brak akceleracji wzrostu dzieci, co obserwuje się zwłaszcza na Śląsku, zaburzenia układu krążenia i zmniejszenie długości życia.

Agnieszka Jarczyk



ZWYKŁY - NIEZWYKŁY BAL

W karnawale na ogół odbywają się bale i przeróżne spotkania taneczne. Po prostu ludzie się bawią. Również w Domu Spokojnej Starości odbył się w dniu 7.02.2018 r. bal karnawałowy. Bal w tym miejscu? No tak. Nie bez powodu piosenka mówi, że „wesole jest życie staruszką”. Przecież starszym ludziom również należy się trochę rozrywki.

Naszymi gośćmi były delegacje z Powiatowego Domu Pomocy Społecznej „Pogodna Jesień” z Cieszyna oraz z Domu Socjalnych Służeb z Czeskiego Cieszyna.

Otwarcia balu dokonała kierowniczką placówki pani Iłona Niedoba. Przywitała gości, pracowników i mieszkańców Domu, życząc miłej zabawy. Szef Domu Socjalnych Służeb w Czeskim Cieszynie przywitał wszystkich zebranych, dziękując za zaproszenie.

Następnie został podany smaczny obiad, a po nim ruszono do tańca. Oprawę muzyczną zapewnił pan Radosław Itner.

W chwili przerwy pani Elżbieta Dobkowska przeprowadziła konkurs zręcznościowy polegający na tym, aby sprawnie i odpowiednio ustawić piramidkę z plastikowych kubeczków, by na samym szczycie znalazł się kubeczek oznaczony kolorowym paskiem. W konkursie brały udział po dwie osoby z każdego Domu.

Kolejny konkurs przeznaczony był dla szefów każdego z Domów. Polegał on na opróżnieniu pudełka chusteczek higienicznych na czas. Było dużo śmiechu i emocji, a zawodników dopingowali wszyscy mieszkańcy, zachęcając gromkim okrzykiem: „Tempo! Tempo!”.

Gdy już wszyscy zmęczeni się tańcem i wspólnym śpiewaniem, przyszła kolej na następny poczęstunek. Jako że na drugi dzień przypadał ostatni czwartek w karnawale, zwany tłustym czwartkiem, zostały podane kawa i herbata oraz pyszne pączki i ciasta upieczone przez personel kuchni MDSS w Ustroniu.

Zrelaksowani goście i mieszkańcy na powrót ruszyli w tany, a gdy znów potrzebowali odpoczynku, przyszła kolej na jeszcze jeden konkurs. Tym razem była to znana zabawa polegająca na przyczepianiu ogonka osiołkowi. Pani Ela namalowała 3 obrazki z osiołkami w różnych pozach. Zawodnikom zostały zasłonięte oczy i żaden z nich nie widział, do którego obrazka został doprowadzony. Zadanie trzeba było wykonać, sugerując się podpowiedziami z sali: „Zimno, ciepło, gorąco”. Wynikały z tego zabawne sytuacje. Zwyciężyli wszyscy, ponieważ dostarczyli wszystkim uczestnikom balu dużo powodów do śmiechu, gdyż ogonki znalazły się w zaskakujących miejscach.

Następnie znowu miały miejsce tańce i wspólne śpiewanie znanych i lubianych szlagierów.

Potem został rozegrany konkurs polegający na złożeniu jak największej liczby przysłów z rozsypanych wyrazów. Uczestnicy zostali podzieleni na grupy i każda z nich otrzymała kolorową kopertę ze słowami do układania.

Z międzyczasy został podany barszcz z pasztecikami.

Po tym poczęstunku miało miejsce podsumowanie wszystkich konkursów. Okazało się, że pierwsze miejsce zdobyli nasi goście z Czeskiego Cieszyna, drugie miejsce przypadło w udziale drużynie gospodarzy – mieszkańcom ustroniskiego Domu Spokojnej Starości, a na trzecim miejscu uplasowali się goście z PDPS „Pogodna Jesień” z Cieszyna. Nagrodami były przepyszne torty ozdobione odpowiednio cyframi 1, 2 i 3, ufundowane przez cukiernię „Delicje” w Ustroniu.

Na koniec pani kierownik podziękowała uczestnikom za udział w Balu i miłą zabawę. Goście pożegnali się, a zadowoleni mieszkańcy udali się do swych pokoi.

Na kolejny bal wszyscy będą czekali do następnego karnawału, który nastąpi już... w 2019 roku.

jot-ef

MAROKAŃSKIE KLIMATY



Koncert artysty pochodzącego z miejscowości u wrót Sahary, Mustaphy El Boudani, który przedstawił tradycyjne pieśni swej ojczyzny z akompaniamentem gitary i bębna.

W mroźny wieczór, 15 lutego, goście zgromadzeni w Muzeum Ustroniskim mieli okazję przenieść się w gorące saharyjskie klimaty. Na spotkaniu pod nazwą „Przestrzeń rzeczy niesamowitych” zaprezentowano dwa filmy autorstwa Elwiry Surdy, będące osobistymi impresjami na temat Maroka, a zarazem relacjami ze współpracy pomiędzy artystami Łuku Karpat i twórcami reprezentującymi saharyjskich nomadów. Spotkanie wraz z Elwirą Surdy prowadziła Aneta Okupska-Pońc, gospodyni Etno – Chaty Topolej w Golezowie, kierująca Stowarzyszeniem Współpracy Polsko-Marokańskiej „Africae Deserta Project”. W ramach projektu „Górale na Saharze, Nomadzi w Beskidach” organizowana jest wymiana kulturowa między muzykami z Beskidów i Maroka oraz wzajemne wizyty na festiwalach folklorystycznych. Po pierwszej części spotkania zaserwowano marokańską herbatę oraz pieczywo z olejem arganowym, zaś zwieńczeniem wydarzenia stanowił nastrojowy koncert.

Alicja Michalek



W przerwie psy odpoczywały i bawiły się na śniegu.

Fot. A. Jarczyk

ODBIŁO NAM I TAK ZOSTAŁO

(cd. ze str. 1)

Niedaleko dolnej stacji KL „Czantoria” można było usłyszeć donośne szczekanie. Gdy podeszło się bliżej, wszystko stało się jasne – pod wyciągiem, mające na sobie różnokolorowe szelki, były psy, które aż się rwały do tego, aby kogoś, dosłownie, pociągnąć za sobą w saniach. Niejeden by mógł pomyśleć, że to nieco dziwna propozycja na przejażdżkę, w końcu to konie są tymi zwierzętami, które przypinane są do wielkich sań czy wozów. Jednak, jak się okazuje, to nie jedyne czworonogi, które pełnią taką rolę. Psy, choć z racji zakresu swoich możliwości ciągną małe sanie, także są trenowane i przygotowywane do tego, aby były psami zaprzęgowymi. Nie wszystkie się do tego nadają, nie wszystkie mają to we krwi. Są jednak takie rasy, które to po prostu kochają.

– Najszybszymi psami z tych, które mamy w klubie, są eurodogi – stwierdziła Grzeczynska. – Ja mam pięć psów rasy husky. Nie uczę ich sprintu. Moim marzeniem jest to, aby wystartować z nimi na dłuższej trasie. Mój mąż natomiast woli bike joring i trenuje psy właśnie pod kątem sprintów.

Trenowanie psów zaprzęgowych to nie praca, choć oczywiście wymaga wiele wysiłku i poświęconego czasu. To przede wszystkim pasja. Ale też...

– Sposób na życie, jakim jest posiadanie jakiegokolwiek psa. Jeśli człowiek przeniesie się do lasu, nawet na dwie godziny na spacer od razu poukłada mu się w głowie. To fantastyczna metoda na odpoczynek i zdrowie – mówiła Grzeczynska. – U mnie nie było takiego punktu zapalnego do tego, aby zacząć działać w klubie psich zaprzęgowców. Od dziecka miałam psy, rybki, ptaszki, myszki, chomiki, trzaski. Zwierzęta otaczały mnie od zawsze. Moi rodzice myśleli, że pójdę na weterynarię, ale jakoś nigdy nie interesowałam się biologią

i chemią. Lubiłam zwierzęta, po prostu. Ze względu na pracę nie mogłam jednak zdecydować się od razu na psy, więc miałam koty, ale tak się złożyło, że pewnego dnia, kiedy miałam taki słabszy czas zdrowotny, mąż stwierdził, że musimy mieć psa. Zawsze marzyliśmy o zaprzęgowym. Dzieci były już na tyle odchowane, że wzięliśmy psa, husky, który w zasadzie nie biegał w zaprzęgach. Robiliśmy mu więc szkolenia z tropienia, z ułożenia, chodzenia przy nodze. Zakładałam mu szelki i chodziliśmy po górach. W trakcie tych marszów puszczałam go wolno, a on nie uciekał. Z czasem zaś nasz pies zapalał miłością do off-roadu. Mąż jeździł terenówką, a pies zawsze z nim, na tylnym siedzeniu, bez zabezpieczeń. Wyskakiwał przez okno do drugiego samochodu, ścigał się z autami. Ale gdy tylko powiedziało się magiczne „nara”, pies wskakiwał do auta i wracał ubłocony do domu. Później przeprowadziliśmy się do Katowic. Moja koleżanka

spytała, czy nie zapisalibyśmy się do jakiegoś klubu zaprzęgowego. Stwierdziłam, że w sumie możemy spróbować. Najpierw ktoś biegał z naszym psem, a potem nam odbiło i włączyliśmy się w to. No i tak zostało. Później był drugi pies, następny, teraz mamy piątkę. Marzy mi się kolejny, żeby była szóstecka.

Niektórzy mogą być oburzeni: „Jak to? Psy mają ciągnąć człowieka w saniach czy na rowerze? Przecież to znęcanie się nad tymi zwierzętami.” Wszelkie takie myśli czy osądzienia należy odłożyć między bajki.

– Te psy mają to w naturze. Mówienie, że znęcamy się nad psami, bo przywiązujemy je do sań, do wózków czy rowerów i zmuszamy do biegu, to nieprawda. Ja mam w tej chwili pięć psów, z czego trzy są dorosłe. Wszystkie chcą biegać, szaleją jak głupie. Nawet tym najmłodszym 5-miesięcznym psem ubieramy szelki, bo chcą, choć one nie mogą jeszcze ciągnąć sań. Jeśli ktoś myśli, że się znęcam nad psami, zapraszam do mojego domu. Gdy wyciągam szelki do treningów, wszystkie psy skaczą, są już przy drzwiach i nie mogą się doczekać tego wyjścia. Choć moje psy są 100-procentowymi kanapowcami, czują ten bakcyl. Niektórzy mówią, że te psy nie wytrzymałyby na Alasce, ale ja myślę, że dałyby radę! – oceniła Grzeczynska. Od pięciu lat działa w klubie „Polarex”. W tej chwili liczba jego członków przekroczyła 20. Wystarczy chęć i zaangażowanie, a przede wszystkim miłość okazywana tym czworonogom, aby dołączyć do pasjonatów psich zaprzęgowców.

– Najbliższe zawody będą 16-17 marca w Błędowie w Dąbrowie Górniczej, a 23-24 marca mamy zawody w Lubieszowie, które są moimi ulubionymi. Tam debiutowałam – zdradziła Grzeczynska. – Największą przyjemnością jest to, że te psy dobiegają do mety. Nie ma znaczenia czy wygryają, ale to, że dały radę. Uczymy naszych zawodników, że najważniejsza jest przyjemność ze spędzania czasu z psem i jego bezpieczeństwo. Swoje ambicje odkładamy na bok. Jeżeli zaufamy psom, możemy osiągnąć bardzo wiele. To jest najważniejsze. Gdy opiekujemy się psami i okazujemy im miłość, one nam się odwdzięczają. I to jest najpiękniejsze.

Agnieszka Jarczyk



Monika Grzeczynska ze swoimi pupilami w akcji.

Fot. A. Jarczyk



PROGRAMUJEMY UCZNIOWSKIE MARZENIA

„Dawać bodźce dziecku, pozostawiając je jednak wolnym w rozwoju - oto pierwszy obowiązek wychowawcy”. Słowa Marii Montessori głęboko wpisują się w moją filozofię edukacji i wychowania. Codziennie przenoszę je na grunt naszej ustrońskiej „Dwójki”, starając się rozwijać w dzieciach pasję i kreatywne myślenie. Od września we wszystkich klasach drugich i trzecich edukacji wczesnoszkolnej prowadzę Eksperyment Pedagogiczny, - „Zaprogramuj swoją przyszłość, zakoduj marzenia”, który ma za zadanie wprowadzić uczniów w świat programowania, kodowania, robotów - w świat, w którym uczą się nie tylko obsługiwać wysokie technologie, ale także współpracować w grupie. Kiedy dzieci przekraczają progi sali numer 13, znajdują się w zupełnie innym wymiarze, w którym królują roboty, ozoboty, klocki i maty do kodowania, interaktywne gry oraz tablety. Każdy uczeń z niecierpliwością czeka na zajęcia, które otwierają drzwi do niezwyklej przygody. Na lekcjach realizujemy różną tematykę, np. programujemy za pomocą tabletów roboty „Dash i Dot”,

które wykonują nasze polecenia i na specjalnej macie mogą na przykład zwiedzić Ustroń. Innym razem z grą „Scottie Go” wykonujemy zadania na planszy i skanujemy je za pomocą tabletów. W ten sposób zwiedzamy świat z małym robotem Scottim. Naszą najnowszą pomocą są małe ozoboty, które poruszają się na kartkach papieru po narysowanych przez uczniów trasach. Przez cały grudzień uczniowie brali udział w projekcie „Czekając na święta...uczmy dzieci programować”. Każdego dnia czekały na nich nowe zadania do zrealizowania, a co za tym idzie nowe umiejętności do zdobycia. Szyfrowanie, kodowanie, odkodowywanie, czy napisanie prostego programu dla robota nie jest już dla naszych dzieci czymś skomplikowanym. Najpiękniejsze w tych zajęciach jest to, że czerpią z potencjału uczniów. Uśmiech, który nie schodzi z buzi dziecka i oczekiwanie na każde kolejne zajęcia jest największą nagrodą dla nauczyciela.

Kinga Ludorowska SP-2



W dzień św. Walentego w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z Anną Borecką, alpinistką, która zdobywa szczyty z pomocą... autobusu jako najtańszego środka transportu. Opracowała sobie projekt „200 szczytów świata”, który konsekwentnie realizuje. Do tej pory udało jej się zdobyć 46 szczytów, w tym m.in. Ararat, Mount Blanc, Demawand, Aconcagua, czy też Jebel Toubkal. Opowiadała o niezwykle przygodach, jakie w trakcie licznych podróży stały się jej udziałem, czasem dramatycznych, czasem zabawnych. Stwierdziła też, nawiązując do ustrońskiego krajobrazu górskiego, że każde góry mają swój urok, niezależnie od wysokości. Wszędzie są piękne widoki i wszędzie można odkryć coś nowego. Jej pasja i miłość do gór rozpoczęła się w okresie dzieciństwa na obozie wędrownym w Beskidzie Żywieckim. Zawitała też do Ustroń, z czasem zaczęła wchodzić na coraz to wyższe szczyty. Nie wie, czy swój projekt dopnie do końca, jednak w tym wszystkim nie chodzi tyle o zdobycie wszystkich gór, co po prostu o realizowanie pasji górskiej, podróżniczej i poznawczej. Fot. A. Jarczyk

BIBLIOTEKA

POLECA:

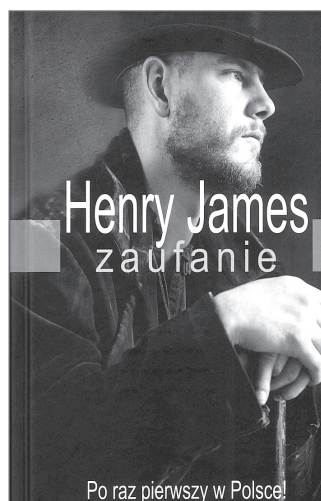


Douglas Preston

„Zaginione

Miasto Boga Małego”

Reporterska relacja opisująca wyprawę Steve Elkinsa w poszukiwaniu legendarnego Miasta Boga Małego. W 2015 roku grupa podróżników pod patronatem magazynu „National Geographic” wyruszyła w góry Mosquito na północnym wschodzie Hondurasu w poszukiwaniu prekolumbijskiego miasta La Ciudad Bianca, wedle mitów stworzonego przez niezbadaną dotąd cywilizację. Opowieść o przedzierającej się przez dżunglę grupie śmiatników czyta się niczym



kolejny tom przygód Indiany Jonesa. Douglas Preston był członkiem i kronikarzem tej ekspedycji.

Henry James – „Zaufanie”

Jedna z pierwszych powieści wielkiego amerykańskiego pisarza. Ta lekka komedia obyczajowa najpierw ukazała się w odcinkach w czasopiśmie „Scribner’s Monthly”, a potem dopiero w całości.

Pewnego dnia w Sienie młody, zamożny Amerykanin spotyka piękną nieznajomą. Prosi aby dziewczyna pozowała mu do obrazu...

Jest to pierwsze polskie wydanie tej powieści.

ZIMOWE TĘSKNOTY



Jest luty i wszyscy mają tego dość. Narracja o tęsknocie za wiosną jest wszechobecna. Potrzebujemy odrobiny słońca również na talerzu, a ile można jeść w kółko te cytrusy, nawet jeśli ze względu na kształt i kolor jakoś tak naturalnie się kojarzą...? A spojrzenie w kalendarz sezonowy owoców i warzyw przypomina, że pierwsze nowalijki to najwcześniej za miesiąc. Pozostają więc te, które dobrze zimują – bulwy, koren. Stosownie tym bardziej, że sycące i dodające energii koniecznej, by jakoś przetrwać dni, które robią się jakby dłuższe, ale stanowczo zbyt wolno.

Weźmy taką marchew, której prozdrowotne właściwości są właściwie legendarne. Dużo się mówi o jej dobrym wpływie na wzrok i na skórę. Faktem jest, że niepozorne i od wieków popularne warzywo jest niesłychanie bogate w przeciwutleniacze. Ma też witaminę A i inne witaminy oraz minerały, a także pektyny wpływające na obniżenie poziomu cholesterolu. Jest niedroga i łatwo dostępna, żeby nie powiedzieć – pospolita. Dlaczego więc najczęściej widuje się ją w postaci surówki, ewentualnie soku? Jeśli ktoś czyta mnie od jakiegoś czasu, zdążył się zapewne zorientować, że prawdopodobnie każde warzywo, jakie wpadnie mi w ręce, wsadzę do piekarnika. Ten los faktycznie nie ominie również marchewek.

Jeśli są małe, mogą zostać w całości lub przekrojone na pół, najlepiej jednak pokroić je w grube słupki. Nasmarować olejem roślinnym, posłać odrobiną miodu bądź syropu klonowego oraz soku z cytryny i obficie doprawić kuminem. Ta cudowna przyprawa zwana jest również kminem rzymskim, lecz nie należy mylić jej z kminkiem, nawet jeśli jest nieco podobna. Ma cudowny, jakby nieco ziemisty aromat, który do marchewek świetnie pasuje, a ponadto nadaje im szczypty rozgrzewającej orientalności. Jeśli lubi się ostre potrawy, warto dodać też chilli, jeśli nie, wystarczy pieprz i oczywiście odrobina soli dla zrównoważenia słodczy (doskonale pasuje tu również suszony sumak, chociaż ten jest akurat trudno dostępny, niestety). Tak spreparowane korzenie powinny się piec w 180 stopniach jakieś 30-45 minut. Jeśli mają być bardziej efektowne, warto posypać je siekanymi pistacjami.

Nie będę jednak zniechęcać do surówek. Wręcz przeciwnie. Dla mnie ideałem jest taka: starta na drobno surowa marchew, jabłko i kawałek korzenia świeżego imbiru, do tego odrobina soku z cytryny lub pomarańczy. Jest chrupka, soczysta, słodka i jednocześnie aromatyczna od imbiru. Dobra do wszystkiego, nawet jedzona sama, prosto z salaterki.

Ewa Depta

W dawnym USTRONIU

Tym razem przedstawiam urokliwą fotografię trzech nieżyjących już mieszkanek Lipowca, wykonaną latem 1938 r. Widzimy na niej Franciszkę Kubień (z domu także Kubień), żyjącą w latach 1908 – 1987 oraz jej dwie córki – starszą Helenę (1933 – 2017) i młodszą Janinę (1937 – 1953). Zdjęcie zostało wykonane na „Kubieniówce”, na pograniczu ulic Spokojnej i Lipowskiej, gospodarstwie niegdyś pełnym bujnych urodzajów oraz tętniącym życiem za sprawą organizowanych tam festynów. Janina zmarła w wieku 16 lat, a jej niezwykle nagrobek, przedstawiający płaczącą dziewczynę w welonie, trzymającą wianek, trafił w zeszłym roku do Muzeum Ustróńskiego. Dziś osamotniona „Kubieniówka”, z towarzyszącymi jej kikutami pni starych lip, wieje pustką. Patrząc na to zdjęcie nie można pozbyć się wrażenia, jak cenne są stare zdjęcia, będące świadkami tak wielu ulotnych emocji ludzi, których już dawno nie ma wśród nas.

Alicja Michalek



Cień – ledwie cztery litery, pojedyncza sylaba, której wypowiedzenie trwa tyle co westchnienie, a ileż znaczeń, możliwości metafor i różnorodnych figur stylistycznych! Pod względem li tylko fizycznym i niejako materialnym (z jakimż paradoksem mamy przy tym do czynienia: chociaż cień nie ma w sobie nic z materii, to przecież bez materii nie ma cienia) cień jest przestrzenią pozbawioną światła. To ciemniejszy od otoczenia obszar, w którym równie daleko do pełnego światła, jak i całkowitego mroku. Powstaje wtedy, kiedy jakieś miejsce nie jest bezpośrednio oświetlone przez słońce (lub jakiegokolwiek inne źródło światła), gdyż jego promienie są nieprzepuszczane przez obiekt, za którym cień się tworzy. Potocznie rzecz ujmując, cień to ciemnawa smuga padająca od oświetlonego przedmiotu w kierunku przeciwnym do źródła światła, czyli to niejako ciemne odbicie tegoż przedmiotu.

Mimo że cień jest czymś niematerialnym i ulotnym, to przecież można walczyć z cieniem, można go gonić i przed nim uciekać, jednakże wszystkie te czynności większego sensu nie mają, a poza zmęczeniem niewiele z nich pożytku i korzyści. Ktoś może rzucać cień, tłamsząc wszystko i wszystkich, którzy mieli pecha znaleźć się w jego zasięgu. Ale można też spokojnie i szczęśliwie całe lata pozostawać w czymś cieniu, co potwierdzić mogą zwłaszcza ci, którzy albo liczą na protekcję rzucającego cień, albo po prostu najbardziej spokój i ciszę w życiu sobie cenią. Można trzymać się w cieniu, zwłaszcza wówczas, kiedy nie chcemy się rzucać nadmiernie w oczy, ale łatwo wtedy przyciągnąć czyjąś uwagę, bowiem powszechnie wiadomo, że zło i złoczyńcy równie chętnie co w mroku, właśnie w cieniu lubią się czaić lub czyhać. Samemu można wyglądać jak cień, co często świadczy o jakiś kłopotach zdrowotnych lub „tylko” o nieprzespanej nocy, ale i tak zdecydowanie gorzej zabrzmi czyjaś opinia, że jesteśmy cieniem samego siebie. Można dobrowolnie usuwać się w cień, aby z tego półmroku rzucić na kogoś cień podejrzewania. Można wreszcie przekroczyć smugę cienia, chociaż dla każdego może oznaczać to zupełnie coś odmiennego i dotyczyć różnego etapu życia.

Jak z powyższego wynika, słowo „cień” ma wiele znaczeń w sensie przenośnym, metaforycznym. Ale w najbardziej oczywisty sposób cień oznacza przede wszystkim miejsce cieniste, ocienione lub zacienione, czyli zasłonięte przed źródłem światła. Kiedy jest nim prażące latem słońce, to właśnie cienia szukamy, a wraz z nim schronienia przed skwarem, czyli miłego chłodu lub choćby jedynie ochłody i chwili wytchnienia. Moje wieloletnie obserwacje wskazują, że chociaż cień rzucają zarówno parasole przeciwsłoneczne, przeróżne pergole, dachy, a nawet i całe budynki, to przecież ich cień bywa zazwyczaj jakiś taki duszny, mniej orzeźwiający i nie przynosi tyle ukojenia w upalne dni, co naturalny cień najlichszego nawet drzewa. Pamiętna czarnołoska lipa piórem Jana Kochanowskiego już od ponad czterech wieków zaprasza: *Gościu, siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie! / Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie, / Choć się nawyśzej wzbije, a proste promienie / Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie. / Tu zawždy chłodne wiatry z pola zawiewają.* I chociaż słowem „cień” określamy również coś najmniejszego, śladowego, jakąś odrobinę, okrucuch, żdźbło, częsteczkę lub resztkę czegoś, uludę czy też mrzonkę, coś znikomego, szybko przemijającego, nietrwałego, coś co ze swej natury jest wątłe lub marne, to korzyści płynące z cienia rzuconego przez drzewa są policzalne, można określić ich wartość, konkretne korzyści oraz materialne lub ekonomiczne zyski! Jak to możliwe?

W dokładnej i dogłębnej analizie korzyści, jakie dają nam drzewa rosnące w miastach bądź na terenach zabudowanych, specjalizują się zwłaszcza amerykańscy naukowcy. Tak, tak, wiem – zwrot „amerykańscy naukowcy dowiedli” w dobie współczesnego Internetu skutecznie zastępuje doniesienia niegdyśszego Radia Erewań lub sformułowanie „jak udowodnili uczeni radzieccy”, poprzedzając przeróżne dziennikarskie kaczki, wyssane z palca lub z innej części ciała doniesienia, nonsensy i faktoidy. Tyle tylko,

że wymierne korzyści płynące z drzew są od kilkudziesięciu lat przedmiotem zainteresowania naukowców ze wszystkich stron świata, dostrzegających w drzewach coś więcej niż tylko źródło zagrożeń dla otoczenia, kłopotliwych liści bądź kilku miłych chwil spędzonych przed drzwiami płonącymi w kominku. Zanim więc odpalimy piłę łańcuchową lub wymierzmy drzewu celny cios siekierą, może warto rzucić okiem na poniższe „wypisy” z naukowych doniesień.

Miasta i tereny zabudowane są tzw. wyspami ciepła, w których latem nagrzewające się beton, szkło i asfalt działają niczym włączony na „pełny regulator” grzejniki. Jednak tam, gdzie rosną drzewa (mowa tu o dużych i w pełni rozwiniętych), letnie tempera-

tury mogą być nawet o ponad 10°C niższe, niż na terenach pozbawionych drzew! Drzewa działają niczym klimatyzatory – pobierają z gleby wodę w ilości dochodzącej w skrajnych przypadkach zdrewniałych olbrzymów nawet do 1 800 litrów dziennie i poprzez liście transpirują ją do otoczenia, schładzając powietrze. Latem podświadomie szukamy zacienionych miejsc parkingowych – nic w tym dziwnego, skoro powietrze na obsadzonych drzewami parkingach może być o 3° chłodniejsze, co od razu przekłada się na niższą temperaturę w kabinach (czyli nasz komfort) oraz w zbiornikach paliwa – tu różnice

dochodzą nawet do 4-8° C, a każdy stopień w dół to mniejsze uwalnianie się paliwa do powietrza, którym oddychamy, toksycznych i rakotwórczych węglowodorów aromatycznych.

Wedle mojej oceny, większość tzw. drogowców należy do dendrofobów szczególnie „uczulonych” na obecność drzew w najbliższym otoczeniu, a zwłaszcza w pasach drogowych. To dość nielogiczne podejście, bowiem odpowiednio rozmieszczone wzdłuż dróg drzewa przedłużają żywotność... nawierzchni asfaltowych! Tak, to żadna pomyłka – asfalt to przecież skalne kruszywo zlepione ropopochodnym lub bitumicznym lepiszczem. Substancja ta zawiera związki roponośne, które podgrzane do wysokich temperatur po prostu „wyparowują”. Latem, kiedy powietrze może mieć temperaturę powyżej 30°C, temperatura powierzchni betonowej może być o ponad 10, a asfaltowej nawet i ponad 20 stopni wyższa, co powoduje gremialną wręcz „ucieczkę” związków roponośnych „w powietrze”. Korony drzew, zacieniając powierzchnię dróg, obniżają ich temperaturę i ograniczają uwalnianie związków asfaltowych, wydłużając trwałość takiej nawierzchni z 7-10 lat do 20-25 lat! Warto sadzić drzewa wzdłuż dróg? Ciekawe, jak na to pytanie odpowiadają producenci i wykonawcy asfaltowych jezdni.

Latem coraz trudniej przychodzi nam żyć i pracować bez pracujących „na full” klimatyzatorów. Wyliczenia pokazują, że wzrost temperatury powietrza o jeden stopień oznacza zużycie energii elektrycznej o 2%, co w oczywisty sposób ma wpływ na zasobność naszego portfela. Przeciętne, dojrzałe drzewo transpiruje latem do powietrza do 450 litrów wody dziennie, obniżając temperaturę otoczenia o 1-8° C – w ten sposób może zastąpić nawet do pięciu klimatyzatorów, pracujących przez 20 godzin dziennie. Temperatura zacienionej przez drzewo ściany budynku w lecie jest zdecydowanie niższa, niż tej w pełni oświetlonej, co w efekcie zmniejsza koszty chłodzenia powietrza w jego wnętrzu. Posadzone w pobliżu domu w przemyślany sposób drzewa, mogą przynieść jego właścicielowi oszczędności w wysokości 10-30% rocznych kosztów ogrzewania i do 30% kosztów klimatyzacji. Według niektórych badań, oszczędności w kosztach klimatyzacji przynoszą już dwa duże drzewa rosnące po stronie zachodniej i jedno po wschodniej stronie domu!

Nie będę dalej ciągnął tej wyliczanki konkretnych zysków z mieszkania w cieniu drzew, a kto ciekaw szczegółów, może sięgnąć – zamiast np. po piłę, aby drzewa ściąć lub ogłowić – po sugestyniwnie zatytułowaną książkę Haliny Szczepanowskiej i Marka Sitarskiego „Drzewa. Zielony kapitał miast”. Naprawdę warto!

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY W CINI DOBREGO DRZEW...





Każdy walczył z czasem, ale też z trudnymi warunkami atmosferycznymi. Fot. A. Jarczyk

ZWYCIĘŻYĆ Z GIGANTEM

Mgła, syjący śnieg i zimne powietrze nie przeszkodziły zawodnikom na trasie slalomu alpejskiego w trakcie pierwszego etapu zawodów o Puchar Korony Czantorii. Startowało 80 narciarzy chcących sprawdzić swoje umiejętności w tym zimowym sporcie.

W niedzielny poranek organizatorzy uwijali się na stoku odgradzając trasę dla zawodników, rozstawiając bramki i metę. Przed godz. 10 wszystko było przygotowane. Startowali młodszy i ci starsi. Każdy walczył z czasem, każdy chciał szybko przejechać trasę. Nie było to takie proste, ponieważ stroma góra i ubity śnieg to warunki wymagające, łatwo też o wypadnięcie z trasy, co zdarzyło się kilku narciarzom. Walka z górką żywiołem trwała, jednak po przejechaniu mety wszyscy odczuli radość. Pomagał doping bliskich i tych, którzy rekreacyjnie zjeżdżali na nartach.

W tym roku odbywa się 1. edycja Pucharu Korony Czantorii. Głównym pomysłodawcą jest klub SRS Czantoria, który przy pomocy Urzędu Miasta Ustroń, Kolei Linowej Czantoria i Kolei Linowej Poniwiec Mała Czantoria zorganizował slalom w stylu alpejskim.

– Mottem naszego klubu jest propagowa-

nie narciarstwa alpejskiego, które w Polsce nie jest aż tak rozpowszechnione. Chcemy tym narciarstwem się bawić – mówił Piotr Heczko, prezes SRS Czantoria.

Na dzień dzisiejszy do ustrońskiego klubu należy 70 dzieci. Treningi odbywają się przez cały rok: w porach letnich zawodnicy jeżdżą na rolkach, biegają i uczestniczą w zajęciach ogólnorozwojowych, a w zimie, wiadomo, jeżdżą na nartach. Startują też w różnych zawodach, z czego najważniejszymi są te w cyklu ligi śląskiej.

– Tydzień temu odbyła się 3. edycja ligi śląskiej. Na dwadzieścia startujących klubów jesteśmy sklasyfikowani na 3. miejscu. Chcielibyśmy taki wynik utrzymać do końca ligi, zostały nam jeszcze dwie eliminacje – stwierdził Heczko.

Puchar Korony Czantorii to pomysł, który ma przyciągnąć ludzi. Organizatorzy liczą na to, że impreza ta stanie się coroczną w okresie zimowym i na trwałe zostanie za-

pisana w kalendarzu ustrońskich wydarzeń.

– Dziś, 18 lutego, odbył się pierwszy etap zawodów. Skąd taki pomysł? Mając taką górską okolicę nasz klub chciał zorganizować coś dla ludzi, żeby w Ustroniu w porze zimowej coś się działo. Pomyśleliśmy o takich zawodach, składających się z trzech eliminacji. Kolejne odbędą się 25 lutego i 4 marca – przypominał prezes SRS Czantoria.

Jeżeli ktoś nie pojawił się w ostatnią niedzielę na pierwszym etapie, nic straconego. Może zapisać się na kolejne i wziąć w nich udział. Ważna jest szybkość, choć oczywiście ci, którzy pokonają wszystkie trzy etapy pucharu, mogą liczyć na dodatkowe gratyfikacje.

Kto zwyciężył podczas niedzielnych eliminacji na Poniwcu? W kategorii K1 Dziewczynki do 2012 r. 1. miejsce, a zarazem jedyne, zdobyła Zofia Sikora. W kategorii K2 Dziewczynki 2010-2011 r. 1. miejsce przyznano Hannie Łamacz, 2. miejsce – Martynie Golbie, 3. miejsce – Oldze Toczyłowskiej. W kategorii M2 Chłopcy 2010-2011 r. 1. miejsce zajął Jakub Moskała, 2. miejsce – Jan Jakubowski, 3. miejsce – Aleksander Kolasa. W kategorii K3 Dziewczynki 2008-2009 r. na 1. i zarazem jedynym miejscu uplasowała się Emilia Śliwka. W kategorii M3 Chłopcy 2008-2009 r. 1. miejsce zdobył Aleksander Deda, 2. miejsce – Igor Olszak, 3. miejsce – Filip Gancarz. W kategorii K4 Dziewczynki 2006-2007 r. na 1. miejscu uplasowała się Weronika Pokorny, 2. miejsce przyznano Kamili Wojciech, 3. miejsce zdobyła Marysia Długosz. W kategorii M4 Chłopcy 2006-2007 r. 1. miejsce przyznano Janowi Aksamitowi, 2. miejsce – Mikołajowi Śliwce, 3. miejsce – Kacprowi Greene. W kategorii K5 Dziewczynki 2003-2005 r. 1. miejsce zdobyła Julia Greene, 2. miejsce – Laura Moskała, 3. miejsce – Zuzia Kostka. W kategorii M5 Chłopcy 2003-2005 r. na 1. miejscu uplasował się Maksymilian Kamiński, na 2. miejscu – Aleksander Wojciech, na 3. miejscu – Paweł Poloczek. W kategorii K6 Dziewczynki 1999-2002 r. 1. miejsce zdobyła Wiktoria Pokorny, 2. miejsce – Natalia Heczko, 3. miejsce – Julia Heczko. W kategorii M6 Chłopcy 1999-2002 r. 1. miejsce przyznano Kacprowi Walczakowi, 2. miejsce – Dawidowi Hussarowi, 3. miejsce – Grzegorzowi Hussarowi. W kategorii K7 Kobiety 1983-1998 r. 1. miejsce zajęła Aleksandra Nowak, 2. miejsce – Katarzyna Wojcieszyn, 3. miejsce – Edyta Kral. W kategorii M7 Mężczyźni 1983-1998 r. 1. miejsce zdobył Przemysław Gałuszka, 2. miejsce – Marcin Czyż, 3. miejsce – Krzysztof Kania. W kategorii K8 Kobiety 1968-1982 r. 1. miejsce, a zarazem jedyne, przyznano Annie Ostrowskiej. W kategorii M8 Mężczyźni 1968-1982 r. 1. miejsce zajął Wojciech Śliwka, 2. miejsce – Zbyszek Gomola, 3. miejsce – Ziemowit Ostrowski. W kategorii K9 Kobiety 1953-1967 r. 1. miejsce, które było jedynym, zdobyła Ewa Matuszyńska. W kategorii M9 Mężczyźni 1953-1967 r. na 1. miejscu uplasował się Mirosław Sędlak, na 2. miejscu – Przemysław Nowak, na 3. miejscu – Michał Wojcieszyn.

Agnieszka Jarczyk



Fot. A. Jarczyk



Halo? Tak, już siedzimy... coo?

Fot. A. Jarczyk

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustron, ul. Rynek 3. (33)444-60-40.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe - kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

Masaż medyczny i relaksacyjny. RAF-MEDIC ul. Partyzantów 21 (obok szkoły nr. 1) tel. 785-020-159.

Korepetycje z języka rosyjskiego. 535-583-525.

Bagażówka-przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów i desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

Budmax - wykończenie wnętrz od A do Z. Malowanie i aranżacja wnętrz. 502-385-023.

Poszukuję korepetytora/kę z matematyki (materiał z 2-klasy technikum). 508-156-949.

Pokój do wynajęcia. 665-87-56-78.

Sprzedam OPEL CORSA COMFORT, 2001 r., 1.2 l. benz., 74000 km przebiegu, automatic, klimatyzacja. 6000 zł. 504-705-510.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

Pilnie potrzebna osoba do sprzątania pomieszczeń biurowych na terenie Ustronia. tel. 668-698-894.

Kuligi-Ustron Dobka. 503-523-656.

DYŻURY APTEK

22-23.02	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
24-25.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
26-27.02	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
28.02-1.03	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
2-3.03	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
4-5.03	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
Dyżur w godzinach 8.00-23.00.			



Okazuje się, że to nie te miejsca są na rezerwację.

Fot. A. Jarczyk

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | | |
|-------|-------|--|
| 23.02 | 17.00 | Prelekcja Stanisława Kaweckiego pt. „Ogrodowe impresje – ogród w mini skali”, <i>Izba Historyczno-Przyrodnicza przy Nadleśnictwie</i> |
| 24.02 | 16.00 | Spotkanie autorskie Wojciecha Grajewskiego nt. książki „Karol Ferdinand Sabath”, <i>Muzeum Marii Skalickiej</i> |
| 27.02 | 18.00 | „Podróż do Izraela – jak przygotować się na wyjazd do tego niezwykłego kraju”, <i>Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja”</i> |
| 28.02 | 11/12 | XV Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów, cz. I, <i>MDK „Prażakówka”</i> |
| 28.02 | 17.00 | Wykład Uniwersytetu Trzeciego Wieku: KUNST HISTORICHES MUSEUM – WIEN: Jan Vermeer, Peter Paul Rubens, Pieter Bruegel, <i>Muzeum Marii Skalickiej</i> |
| 2.03 | 11.00 | XV Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów, cz. II, <i>MDK „Prażakówka”</i> |
| 3.03 | 16.00 | Walne Zebranie Sprawozdawcze OSP Centrum |

USTROŃSKA 10 lat temu - 21.02.2008 r.

NARCIARSKA SZKOŁA

Pomysł powołania Ustrońskiej Szkoły Narciarstwa Biegowego powstał trzy lata temu. Wówczas to odbył się na Czantorii pokaz narciarstwa biegowego i prezentacja sprzętu. Wówczas też każdy mógł spróbować swych sił na biegówkach. - Umożliwiliśmy darmo wypożyczanie nart i stawianie pierwszych kroków pod okiem instruktora - mówi Andrzej Nowiński, prezes Stowarzyszenia Promocji Ustronia, bo pod egidą tego właśnie stowarzyszenia szkoła działa. - Instruktorów w Ustroniu mamy bardzo dobrych. Jest mistrz Polski z 2006 r. Piotr Śliwka, wielokrotna mistrzyni Polski Alicja Brudny, jest aktualny wicemistrz Polski na 15 km Stanisław Gorzółka.

* * *

WALENTYNKOWO

Jedni uważają Walentynki jako śmieszne, nic nie znaczące, wręcz głupie święto, większość jednak przyjęła amerykańskie obchody św. Walentego bardzo pozytywnie uważając, że są czymś ważnym, przyjemnym, romantycznym, kojarzącym się z Kochaniem i miłością, a to przecież najważniejsza sprawa w ludzkiej egzystencji. 14 lutego każdego roku organizowane są imprezy okazjonalne, serwowane specjalne dania dla zakochanych nawet z afrodyzjakami, sprzedawane najróżniejsze gadżety związane z tym dniem. Walentynki przygotował również Live Music Club „Angels”, zapraszając do koncertowania najlepszych ustrońskich wokalistów estradowych młodego pokolenia – Karolinę Kidoń i Janka Zachara. Artyści, przy akompaniamencie Karola Pyki na pianie, wykonali najbardziej znane przeboje polskie i zagraniczne, opiewające relacje pomiędzy kobietą i mężczyzną.

* * *

MISTRZYNI POWIATU

Przez dwa dni, 13 i 14 lutego, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 rozgrywano powiatowe mistrzostwa w siatkówce gimnazjów. Wystąpiły po trzy najlepsze drużyny chłopców i dziewcząt. Trzynastka okazała się szczęśliwa dla naszej drużyny, gdy to właśnie pierwszego dnia rywalizowały dziewczęta. Nasza drużyna z Gimnazjum nr 2 wygrała bez problemów oba mecze. W pierwszym pokonała Gimnazjum nr 1 z Cieszyna 2:0 (25:15, 25:10). W drugim Gimnazjum nr 4 ze Skoczowa również 2:0 (25:9, 25:19). Z wyników w poszczególnych setach widać, jak duża była przewaga drużyny ustrońskiej G-2.

Wybrała: (aj)



Patryk Korszun



Nie taki dawny Ustroń, 2006.

Fot. M. Niemiec

NAJLEPSZA W POWIECIE

Maja Nieckarz z Ustronia, zawodniczka „Olimpii” Goleiszów wygrała w grupie wiekowej uczniów klas 3 i 4 III Memoriał Mariana Solorza, czyli Mistrzostwa Powiatu Cieszyńskiego w Szachach - Powiatowy Turniej Szkół Podstawowych. W klasyfikacji generalnej uczennica SP-6 w Nierodzimiu uplasowała się na trzecim miejscu. Ustroniak Michał Niesyt z SP-1 zajął trzecie miejsce w swojej grupie wiekowej uczniów klas 1 i 2. Organizatorem zawodów był Gminny Ośrodek Kultury w Hażlachu przy wsparciu Euroregionu Śląski Cieszyński oraz sekcji szachowej MUKS „SZS” Cieszyn. Rozgrywano 7 rund po 10 minut na zawodnika. W rozgrywkach uczestniczyło 29 szachistów ze szkół podstawowych klas I-VII. O tytuł najlepszego zawodnika toczyły się bardzo zacięte pojedynki, o czym świadczy wyrównana klasyfikacja końcowa. Nad przebiegiem rozgrywek czuwał Łukasz Foltyn, sędzia klasy I.

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) okrągła kłamra, 8) bezradność, 9) broni wjazdu, 10) do prostowania użębienia, 12) dodatki do kłódki, 14) składana królowi, 15) okrągła mapa świata, 16) zwierzęcy pyszczek, 19) drzewo liściaste, 22) dość rzadkie imię żeńskie, 23) nerwowe lub wełniane, 24) czyta tekst.

PIONOWO: 2) brat księcia Cieszka, 3) złote pary w „Przaskówce”, 4) lipcowa solenizantka, 5) portowe nabrzeże, 6) książka z pomysłami, 7) marka komputera, 11) zatrudniony w firmie, 13) warzywo korzeniowe, 17) przeciwieństwo zła, 18) kontrnatarcie, 20) ryba z kolcem, 21) bezpieczne schronienie.

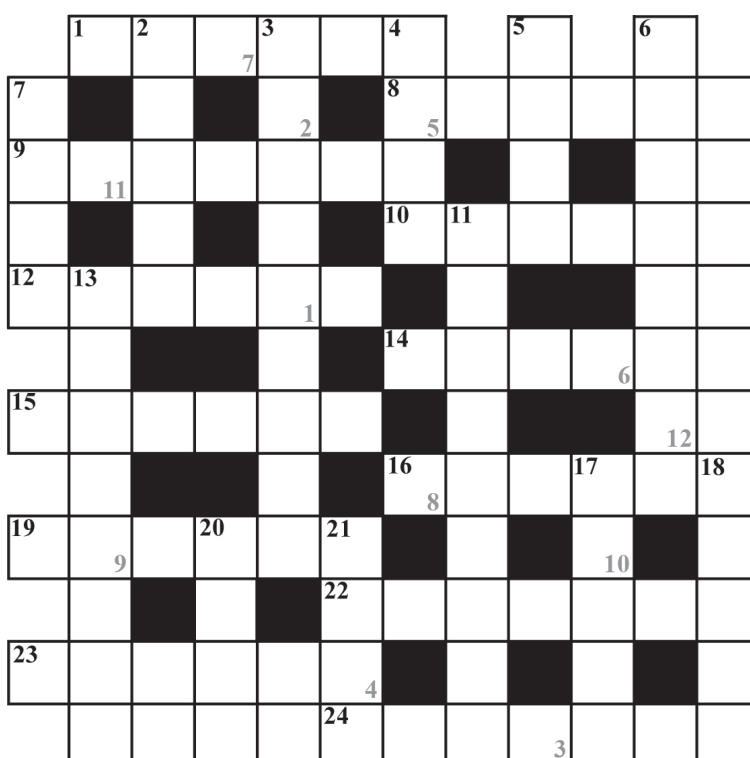
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 2 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 6

WALENTYNKI

Nagrodę w wysokości 50 zł oraz książkę wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Barbara Socha** z Ustronia, ul. Kuźnicza. Zapraszamy do redakcji.

W książce „Ludzka twarz Izraela” Estera Wieja opowiada o różnorodności społeczeństwa w Izraelu, o której nie przeczytamy w przewodnikach po tym kraju. Sfabularyzowane historie są wyjęte z życia – ze wszystkimi jego zagadkami, pytaniami i poszukiwaniami. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl





WICEMISTRZOWIE POLSKI

Mateusz Kowalczyk (na zdjęciu z prawej strony) i **Łukasz Kozielski** – zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy” Ustroń wywalczyli srebrne medale na Halowych Mistrzostwach Polski Seniorów w tenisie ziemnym, które

odbywały się od 12 do 18 lutego w Bydgoszczy.

W finale debla duet przegrał z parą numer jeden – Karol Drzewiecki (WKS Grunwald Poznań) / Maciej Smoła (AZS Poznań) - 4:6, 3:6.

AWANS NA 3. MIEJSCE

Mośorny Groń w Zawoi gościł 3. edycję Ligi Śląskiej, która odbyła się 14 lutego. Tym razem ustroński klub SRS „Czantoria” reprezentowało 34 zawodników.

Ślalom gigant był bardzo wymagający, ale wysoka forma naszych zawodników zapewniła dobre czasy przejazdów, dzięki

którym wskoczyli na 3. pozycję w tabeli. Indywidualnie najwyższe – 2. miejsce spośród zawodników SRS „Czantoria” zajęła w swojej kategorii wiekowej Weronika Pokorny. Kolejna edycja Ligi Śląskiej 26 lutego na Stożku. Zawodnicy zapraszają do kibicowania. **(WJ)**

DEBIUTANCKA RUNDA

Pierwszą rundę mają już za sobą dziewczęta trenujące w MKS-ie Ustroń. Drużyna ta treningi zaczęła we wrześniu, a już w październiku rozpoczęła zmagania w lidze wojewódzkiej. W ciągu trzech miesięcy dziewczęta rozegrały osiem spotkań i niestety w każdym musiały uznać wyższość rywalk. W tych spotkaniach ustrońnianki rzuciły 68 bramek, a straciły 214. Najlepiej rzucającą zawodniczką jest Martyna Tetera, która zdobyła 30 bramek. Za nią są: Natalia Stec - 20 bramek, Zuzanna Czyż - 8, Natalia Więcek - 2, Angelika Tomiczek - 2, Nadia Sikora - 2, Nina Brachaczek - 1, Nina Marek - 1, Martyna Jurzykowska - 1, Katarzyna Habarta - 1. Pomimo samych porażek dziewczęta zasłużyły na pochwały. Podopieczne trenerki Wioletty Rakowskiej z każdym kolejnym meczem radziły sobie coraz pewniej na boisku, a ich postawa i zaangażowanie pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Przygotowujące się do rundy rewanżowej ustrońnianki zbierają doświadczenie na różnych turniejach. Dziesiątego lutego brały one udział w turnieju towarzyskim w Olkuszu. Ich przeciwniczkami były SPR II Olkusz oraz MUKS Skalka Świętochłowice. Podopieczne trenerki Wioletty Rakowskiej pokonały Olkusz 10-4, i przegrały ze Skalką 6-8, dzięki czemu zajęły drugie miejsce. Na szczególne pochwały zasłużyła Weronika Trzaskacz, która została wybrana najlepszą bramkarką turnieju oraz Natalia Stec, która była wyróżniającą się zawodniczką. Runda rewanżowa zacznie się 22 lutego, kiedy to ustrońnianki pojadą do Zabrza. Pięć dni później do Ustronia przyjedzie drużyna Skalki Świętochłowice. Początek spotkania o godzinie 15:00. **Arek Czapec**



W miniony weekend odbyły się kolejne zajęcia Ustrońskiej Szkoły Narciarstwa Biegowego. Tak dobrych warunków śniegowych na Kubalonce nie było już dawno. Na niedzielnym treningu nie było co prawda tak pięknego słońca jak w sobotę, ale i tak na zajęcia przyjechały aż 42 osoby, co jest rekordem w tym sezonie. Ćwiczyliśmy podzieleni jak zwykle na grupę zaawansowaną prowadzoną przez Józka Michałka i grupę początkującą, z którą pracował Andrzej Nowiński. Grupa zaawansowana dzielnie pracowała nad techniką „łyżwową”, a grupa początkująca poznawała najpierw tajniki stylu klasycznego, by w ostatnim kwadransie zapoznać się z podstawami „łyżwowania”. **(AN)**

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 19.02.2018 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 26.02.2018 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowice, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniewie, Mendrek Lipowice, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.